IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 134)**

z dnia 1 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 134)

1 grudnia 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów informacji dotyczących planowanych inwestycji w zakresie energetyki jądrowej w Polsce”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Kanthak** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Mateusz Berger** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnik Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Andrzej Głowacki** wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Krakowiak** dyrektor Departamentu Monitorowania Rynku Urzędu Regulacji Energetyki, **Dawid Jackiewicz** wiceprezes Zarządu Orlen Synthos Green Energy SA wraz ze współpracownikami, **Tomasz Stępień** prezes Zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o., **Ryszard Wasiłek** wiceprezes Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Maciej Przybylski** dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami oraz **Małgorzata Zielińska** dyrektor Departamentu Regulacji i Monitorowania Legislacyjnego w Grupie Kapitałowej Enea SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Adrian Maćkiewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Optycznie wygląda, że mamy kworum. Mamy kworum? Mamy. Dobrze.

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Stwierdzam kworum.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek grupy posłów przekazany w dniu 4 listopada 2022 roku do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Szanowni państwo, mam tutaj listę gości – myślałem, że krótką, ale jednak jest ona trochę dłuższa. Witam pana Jana Kantaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Mateusza Bergera, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej. Witam pana Andrzeja Głowackiego, wiceprezesa Państwowej Agencji Atomistyki, pana Dawida Jackiewicza, wiceprezesa zarządu Orlen Synthos Green Energy, Tomasza Stępnia, prezesa zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych, pana Ryszarda Wasiłka, wiceprezesa PGE, pana Marcina Cieplińskiego, doradcę zarządu Orlen Synthos Green Energy, pana Marcina Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Jądrowego Państwowej Agencji Atomistyki, pana Marka Duka, zastępcę dyrektora Departamentu Rozwoju Systemu do spraw Wystarczalności Generacji, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, pana Michała Homendę, starszego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do Spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej,

pana Damiana Komara, kierownika Działu Regulacji Energetyki i Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN Orlen, pana Piotra Korzeckiego, dyrektora Departamentu Prawnego Państwowej Agencji Atomistyki, pana Pawła Kowalczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz i Sprawozdawczości Ministerstwa Aktywów Państwowych, pana Arkadiusza Krakowiaka, dyrektora Departamentu Monitorowania Rynku Urzędu Regulacji Energetyki, pana Tomasza Nowackiego, dyrektora Departamentu Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, panią Małgorzatę Oleszczuk, głównego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pana Kamila Orła, dyrektora Departamentu Regulacji KGHM, pana Macieja Przybylskiego, dyrektora Departamentu Rozwoju Systemów, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, pana Pawła Pytlarczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pana Jakuba Trojgo, zastępcę dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej i panią Małgorzatę Zielińską, dyrektora Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego w GK Enea.

Szanowni państwo, dzisiejszy porządek przewiduje przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów informacji dotyczących planowanych inwestycji w zakresie energetyki jądrowej w Polsce. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Ale proszę na początku przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie wniosku. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na początek chciałem podziękować panu przewodniczącemu za zwołanie tego posiedzenia, w miarę szybkiego od momentu pojawienia się naszego wniosku. Ale też chciałem podziękować za gości, których pan przewodniczący zaprosił. Wszyscy jesteśmy za tym, aby ta energetyka jądrowa się rozwijała. Ale też chcielibyśmy wiedzieć jako posłowie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, gdzie się poruszamy, na jakim etapie jesteśmy. Przecież to przedsięwzięcie, które mamy wspólnie realizować, to jest przedsięwzięcie związane z funkcjonowaniem energetyki jądrowej w Polsce na 60, może 100 lat. A posłowie nic na ten temat nie wiedzą. Ostatnie wydarzenia wokół Programu Polskiej Energetyki Jądrowej skłaniają nas do zadania kilku pytań. Ten program mamy, można powiedzieć, z roku 2020. W międzyczasie wiele rzeczy się wydarzyło. Obserwujemy medialne przekazy związane z podpisywaniem jakichś listów intencyjnych. Jedne podpisują prywatne spółki, drugie są zapowiadane przez jednego z wiceministrów. Drugi wiceminister jedzie do Korei, podpisuje lub jest osobą, która towarzyszy podpisaniu kolejnej umowy między jedną z firm państwowych a drugą firmą prywatną. Niewątpliwie w stosunku do tego programu i tego, co się dzieje, nasuwa się kilka pytań.

Pierwsze pytanie: Program Polskiej Energetyki Jądrowej zakłada udział partnera technologicznego w kapitale spółki realizującej elektrownie jądrowe, to czy Amerykanie, czy Koreańczycy…? Konkrety mamy skupione wokół Amerykanów. Czy spółka bezpośrednio, czy rząd amerykański zadeklarował taką gotowość? Czy inni potencjalni partnerzy zadeklarowali również taką wolę wejścia kapitałowego i w jakim zakresie? Wielokrotnie pokazywano nam te obrazki, kiedy wicepremier, minister aktywów państwowych podpisywał w Korei jakieś dokumenty. Pytanie się nasuwa, czy miał takie upoważnienie? Czy zakłada to również Program Polskiej Energetyki Jądrowej? Czy projekt elektrowni w Koninie Pątnów stanowi część polskiej polityki energetyki jądrowej? Jaki jest właśnie przewidywany model finansowania dla poszczególnych projektów i czy projekt koreański ma być realizowany z gwarancjami Skarbu Państwa, skoro tam uczestniczy również polska firma i wicepremier Sasin? Kiedy zostaną wskazane potencjalne lokalizacje dla drugiej elektrowni według Programu Polskiej Energetyki Jądrowej i kiedy zostaną rozpoczęte badania lokalizacyjne, środowiskowe związane z tą lokalizacją? Nasuwają się kolejne pytania. Czy dalej będą realizowane projekty SMR-ów w związku z projektem Pątnów? Co z tymi projektami, które prowadzą spółki podległe ministra aktywów państwowych? Kiedy do projektów SMR-ów zostaną wskazane propozycje lokalizacji i roz-

poczęte badania środowiskowe w tym zakresie? Ile wydano już na projekt realizowany przez KGHM i na jakim to się znajduje etapie?

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że ten Program Polskiej Energetyki Jądrowej i to, co w tej chwili się dzieje, to ważne wyzwanie czekające nas wszystkich. Chcielibyśmy, żeby nasi goście nam tu przybliżyli ten temat i wskazali źródła finansowania, udział kapitałowy poszczególnych podmiotów czy instytucji starających się – żebyśmy nie odnosili tego wrażenia, które pojawiło się w przekazie medialnym, że tu chyba każdy z wicepremierów chce mieć swoją elektrownię jądrową. Bo jeden przedstawia, druga pani minister przedstawia, mamy jeszcze trzeciego wicepremiera i trzy lokalizacje wstępne, medialne – słyszymy to również z ust przedstawicieli rządu. Bardzo prosimy, aby Komisja merytorycznie zajmująca się problematyką bezpieczeństwa energetycznego Polski miała jasną informację, jasne dane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę stronę rządową. Nie wiem, kto z państwa będzie odpowiadał. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie pośle, Wysoka Komisjo, zacznę może ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska z ogólnym przedstawieniem naszych planów dotyczących energetyki jądrowej jako kraju i jak ta energia się wpisuje w naszą politykę energetyczną. Też poproszę może pana pełnomocnika, pana ministra Bergera i pana ministra Kanthaka o uzupełnienie w większych szczegółach tego, co dotyczy z jednej strony programu rządowego i projektu realizowanego Polskie Elektrownie Jądrowe, a z drugiej projektów, w które są zaangażowane spółki prywatne i spółki Skarbu Państwa od pana ministra Kanthaka.

Zaczynając od ogólnego obrazu, jak państwo doskonale wiedzą, energetyka jądrowa ma kluczową rolę w modernizacji naszej energetyki. To są jednak inwestycje długoterminowe. One będą miały pierwszy swój efekt w naszym miksie energetycznym raczej w następnej dekadzie. A w tej najbliższej dekadzie zobaczymy dalszy rozwój energetyki odnawialnej wykorzystanej do uzupełnienia i stabilizacji pracy sieci i wykorzystanie istniejących bloków węglowych. Natomiast w dalszej perspektywie rozwój energetyki jądrowej ma kluczowe znaczenie dla modernizacji naszego systemu, dla redukcji jego śladu środowiskowego, emisji CO_2, ale też dla zastąpienia tych mocy, których w polskim systemie energetycznym będzie ubywać najwięcej właśnie w latach 30. Ze względu na pilność tego zadania dla naszego systemu, rząd zdecydował, że musimy stawiać na taką technologię, która jest pewna, sprawdzona, wypróbowana co najmniej w jednym miejscu na świecie. W tym przypadku już kilka projektów było realizowanych. Czyli to są najnowsze, najbardziej bezpieczne, wielkoskalowe, wodno-ciśnieniowe reaktory 3. generacji. Jest kilku możliwych dostawców. Rozmawialiśmy o tym kilkakrotnie. Z tych wiarygodnych, potencjalnych partnerów strategicznych to są właściwie 3 główne firmy: Amerykanie, Koreańczycy i Francuzi. Program zakłada w całości budowę sześciu bloków jądrowych o łącznej mocy od 6-9 GW.

W pierwszej lokalizacji, która została określona przez spółkę w momencie złożenia raportu środowiskowego w marcu w tym roku, w gminie Choczewo, mają być tam 3 reaktory. Do tej pierwszej lokalizacji rząd wybrał technologię amerykańską. Następnym zadaniem dla spółki będzie finalizowanie umów, uzyskanie wszelkich niezbędnych decyzji, przygotowanie projektu. Zanim się rozpocznie budowa pierwszego bloku, planujemy, że to nastąpi w 2026 roku, żeby móc oddać ten pierwszy blok w 2033 roku. Jeśli chodzi o drugą lokalizację z programu krajowego, w uchwale rządu nie została wybrana technologia, więc to jest krok jeszcze przed nami. My właściwie jesteśmy jeszcze na etapie określenia, która z potencjalnych lokalizacji byłaby optymalna. Kilka lokalizacji zostało wskazanych w programie krajowym jako możliwe. Zakładamy, że to będzie lokalizacja w centralnej Polsce. Ale wybór lokalizacji i wybór technologii dla drugiej lokalizacji to zadanie właśnie na najbliższe lata. To zadanie jeszcze przed nami.

Z istotnych informacji ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to przygotowaliśmy też propozycję legislacyjną, która już zresztą była przedmiotem obrad tej Komisji, usprawnienia procesu inwestycyjnego. Usprawnienie dotyczy nie tylko dużych inwestycji z programu krajowego, ale też inwestycji prywatnych i inwestycji w SMR-y. Bo my widzimy, że rola energetyki jądrowej może być większa niż to, co zakładaliśmy dotychczas w polityce energetycznej. Zainteresowanie polskich firm przemysłowych, rozwojem projektów SMR-owych może się przyczynić właśnie do szybszej modernizacji naszej energetyki. Dlatego przedstawiliśmy też taką propozycję legislacyjną, która usprawni proces inwestycyjny, ułatwi inwestorom prywatnym, dając im większą pewność co do procedowanej inwestycji, na przykład poprzez wydawanie decyzji zasadniczej na samym początku procesu. Da im to większą pewność i ułatwi przeprowadzenie tych inwestycji.

Oczywiście w parze z rozwojem tych inwestycji stawiamy na rozwój całego sektora gospodarczego w Polsce. Mamy już zidentyfikowane w ministerstwie firmy, które już uczestniczyły, bądź mają potencjał, żeby wziąć udział, w projektach jądrowych. Mamy prawie 80 firm, które już uczestniczyły w różnych projektach jądrowych na świecie i niemal 200, które mają taki potencjał. To jest kluczowy kierunek działań ze strony ministerstwa, żeby się upewnić, że realizacja tych projektów będzie przeprowadzona w sposób korzystny dla polskiej gospodarki. Szacujemy, że dla pierwszego projektu około 40% wartości będzie realizowane z udziałem polskiego przemysłu. Ten udział będzie wzrastać przy kolejnych blokach do nawet 70%. Pracujemy w ministerstwie, żeby mobilizować te firmy i tworzyć dla nich miejsce w tym łańcuchu dostaw dla realizacji projektów w Polsce, ale nie tylko w Polsce. Bo widzimy, że też wiele krajów regionu jest zainteresowanych rozwojem energetyki jądrowej: czy to w postaci dużych bloków, czy SMR-ów. To jest kolejny potencjał dla naszych firm. Istotne w tym w tym kontekście są jeszcze działania, które podejmujemy dla kształtowania zasobów ludzkich, żeby się upewnić, że zarówno pod kątem budowy, jak i późniejszej eksploatacji bloków jądrowych będziemy dysponowali odpowiednio wyszkoloną kadrą w Polsce. Plan rozwoju zasobów ludzkich i na potrzeby energetyki jądrowej jest właśnie opracowywany w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Planujemy, że do końca przyszłego roku zostanie ten dokument przygotowany i wskaże on, w których obszarach mamy potencjał, a w których powinniśmy rozwijać kolejne, nowe kierunki studiów, programy kształcenia istniejące na naszych uniwersytetach, po to, żeby wykształcić odpowiednią kadrę. W tym zakresie współpracujemy też na poziomie instytucjonalnym, np. nasz dozór jądrowy z dozorem jądrowym amerykańskim. Wymieniamy się doświadczeniem. Nasi pracownicy uczestniczą w pracach amerykańskiego dozoru po to, żeby właśnie nabywać doświadczenie, które jest kluczowe w momencie wydawania wszystkich decyzji dla tego projektu. Będziemy tę współpracę jeszcze ze stroną amerykańską rozwijać. Toczą się rozmowy na ten temat z Amerykanami. Dalsze tego typu formy współpracy będą przez nas rozwijane.

Tyle jeżeli chodzi ogólne działania ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska w zakresie całego programu jądrowego. W kwestii szczegółów dotyczących tych inwestycji z programu krajowego może poproszę pana ministra Bergera o kilka słów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Mateusz Berger:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, szanowni państwo, do zakresu odpowiedzialności pełnomocnika Rządu do Spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej należy m.in. nadzór właścicielski nad spółką Polskie Elektrownie Jądrowe. W oparciu o aktualną umowę spółki, spółka realizuje zadania służące zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej polegających w szczególności na przygotowaniu procesu inwestycyjnego i pełnieniu roli inwestora w projekcie budowy pierwszych elektrowni jądrowych o łącznej mocy zainstalowanej 6-9 GW w oparciu o sprawdzone wielkoskalowe, wodno-ciśnieniowe reaktory jądrowe generacji 3+ oraz ich ewentualnej przyszłej eksploatacji. Kolejnym zdaniem spółki jest wsparcie administracji rządowej w działaniach na rzecz realizacji Programu Pol-

skiej Energetyki Jądrowej oraz wsparcie w działaniach na rzecz wykonania umowy między rządem RP a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w celu rozwoju programu energetyki jądrowej wykorzystywanej do celów cywilnych oraz cywilnego przemysłu jądrowego w RP. Dodatkowo działania na rzecz realizacji pierwszej elektrowni jądrowej, które zostaną podjęte przez PEJ w wyniku przyjęcia przez Radę Ministrów uchwały w sprawie budowy wielkoskalowych elektrowni jądrowych to między innymi budowa kompetencji spółki w celu pełnienia roli aktywnego inwestora. Jest to model realizacji inwestycji z wykorzystaniem technologii AP1000, który zakłada kontraktację doświadczonego wykonawcy robót budowlanych oraz aktywną rolę inwestora będącego tak zwanym aktywnym klientem. Mówimy tutaj o bieżącej współpracy i aktywnej relacji inwestora z zarówno z dostawcą technologii, jak i z głównym wykonawcą, by budować w Polsce kompetencje w zakresie energetyki jądrowej. W naszej ocenie sukces projektu zostanie osiągnięty dzięki odpowiednio zdefiniowanej proaktywnej postawie inwestora, który będzie realizował projekt wspólnie z wykonawcą, monitorując postępy i wcześnie wykrywając ewentualne problemy.

Kolejnym zadaniem jest określenie zasad współpracy polskich elektrowni jądrowych z firmą Westinghouse, a następnie rozpoczęcie właściwych prac projektowych i inżynierskich. Istotnym elementem jest rozwój infrastruktury towarzyszącej dla pierwszej elektrowni jądrowej. Poszczególne elementy infrastruktury towarzyszącej są realizowane we współpracy Polskich Elektrowni Jądrowych z podmiotami państwowymi wyznaczonymi do realizacji przedmiotowych inwestycji na poziomie ogólnopolskim – takich jak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, PKP Polskie Linie Kolejowe, Polskie Sieci Elektroenergetyczne oraz w zakresie konstrukcji morskiej do rozładunku Urząd Morski w Gdyni. Oczywiście jednym z kluczowych aspektów jest opracowanie struktury finansowania projektu elektrowni. Jest to zadanie, które będzie dokonywane wraz z właściwymi organami państwowymi. Przede wszystkim partnerem jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Tylko zaznaczę, iż tego rodzaju inwestycje w zasadzie nie są projektami stricte komercyjnymi i zawsze korzystają z określonego systemu wsparcia. Na przykładzie również energetyki odnawialnej tego rodzaju systemy wsparcia występują. Mówimy o bardzo kosztochłonnych inwestycjach, dla których należy wypracować właściwy system wsparcia.

Kolejnym zadaniem spółki jest podjęcie prac dotyczących drugiej lokalizacji elektrowni jądrowej, które w pierwszym etapie doprowadzą do wytypowania zawężonej listy lokalizacji, a następnie dzięki kolejnym analizom pozwolą na wybór dwóch lokalizacji rekomendowanych do rozpoczęcia właściwych badań środowiskowo-lokalizacyjnych.

Wymieniając dalsze zadanie realizowane przez spółkę, jest to oczywiście pozostawanie w bieżącym, formalnym kontakcie z generalnym dyrektorem ochrony środowiska, który wynika z analizy przedłożonego w marcu bieżącego roku raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Oczywiście spółka jest w trakcie spotkań bilateralnych z przedstawicielami stron narażonych w ramach postępowań transgranicznych oddziaływaniem na środowisko na podstawie tzw. konwencji Espoo oraz wykonuje szereg czynności mających na celu budowanie akceptacji społecznej poprzez dialog z samorządami w obszarze rekomendowanej lokalizacji pierwszej elektrowni jądrowej, na przykład aktywność w mediach czy organizacja spotkań informacyjnych. W zasadzie kończąc moją wypowiedź, jednym z ostatnich obszarów działalności spółki jest opracowywanie modelu realizacji inwestycji, określenie przedmiotu, zakresu oraz porządku zawierania poszczególnych kontraktów składających się na inwestycje z uwzględnieniem uwarunkowań dotyczących spółki. Tyle w zakresie działalności Polskich Elektrowni Jądrowych. Mamy również obecnego na sali pana prezesa. Nie wiem, panie przewodniczący, czy w serii pytań, czy w tym momencie pan prezes będzie chciał coś uzupełnić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak mamy prezesów spółek, które też podpisały listy intencyjne, to też dobrze by było. Bo zdaje się, że Orlen, KGHM i Enea takie działania podejmują. Mamy państwa przedstawicieli? Bardzo proszę, może pan Dawid Jackiewicz przedstawi informację?

Wiceprezes Zarządu Orlen Synthos Green Energy SA Dawid Jackiewicz:

Nie wiedziałem, że w takiej kolejności. Myślałem, że po panu prezesie, ale OK. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo ja reprezentuję spółkę Orlen Synthos Green Energy, która powstała na mocy porozumienia dwóch, czyli jednych z największych grup przemysłowych i kapitałowych w Polsce, czyli PKN Orlen oraz grupy przemysłowej pana Michała Sołowowa ze spółką Synthos na czele. Jest to podmiot, w którym obie wymienione przeze mnie spółki mają po 50% udziałów. Spółka została powołana po to, aby zrealizować zamierzenie inwestycyjne polegające na wybudowaniu floty reaktorów tak zwanych SMR, czyli małych reaktorów jądrowych w technologii BWRX-300. Dostawcą tej technologii jest amerykańska firma GE Hitachi. Orlen Synthos Green Energy posiada prawa do wyłączności na terytorium Polski do realizacji inwestycji w tej technologii. Mamy takie zamierzenie, aby w perspektywie do roku 2038-2039 wybudować flotę 25 reaktorów w tej technologii. Jest to technologia reaktorów wodno-wrzących o mocy 300 MW. W tej chwili pracujemy nad wyłonieniem lokalizacji w oparciu o wszystkie obowiązujące normy i regulacje. Nie jest to proste przedsięwzięcie, jak państwo doskonale wiecie. Myślę, że będziemy w stanie poinformować opinię publiczną o pierwszych pięciu lokalizacjach już w pierwszym kwartale przyszłego roku. Rozważamy możliwość budowania reaktorów zarówno dla potrzeb przemysłu, nie tylko grup, które zainicjowały powstanie firmy spółki Orlen Synthos Green Energy – czyli nie tylko dla Orlenu i nie tylko dla Synthosu, ale dla wszystkich innych energochłonnych branż, które zgłoszą takie zapotrzebowanie. Również dla potrzeb systemu energetycznego i dla potrzeb ciepłownictwa. To jest być może trochę dalszy etap, ale takie ambicje również mamy. Technologia, której wyboru dokonaliśmy, jest technologią sprawdzoną i bezpieczną. GE Hitachi posiada ponad 70-letnie doświadczenie w budowie i zarządzaniu energetyką jądrową. Wybudowało 67 reaktorów licencjonowanych w 10 krajach. BWRX-300, o którym mówimy to reaktor generacji 3+. Reaktor, który jest oparty na sprawdzonej technologii, w dużej mierze na rozwiązaniach już licencjonowanych przez amerykański dozór jądrowy, sprawdzony w rozwiązaniu, które nazywa się ESBWR. Oprócz działań związanych z inwestycjami bezpośrednio w reaktory jądrowe prowadzimy też działania związane z przygotowaniem kadry potrzebnej do obsługi przyszłych inwestycji. Każdy taki reaktor wymaga około 100-120 wykształconych, wyszkolonych pracowników do obsługi. W związku z tym potrzeby w latach 30. będą ogromne. Zamierzamy w związku z tym w roku 2027 oddać do użytkowania training centre, czy takie centrum szkoleniowe, w którym będziemy w stanie przygotowywać, kształcić i wypuszczać na rynek, mówiąc kolokwialnie, przygotowanych do pracy energetyków jądrowych, pracowników do obsługi reaktorów jądrowych. Ta inwestycja będzie dokładnie reaktorem jądrowym bez paliwa jądrowego, ale będzie odzwierciedleniem reaktora jądrowego w skali jeden do jeden. Tam będą pracownicy, absolwenci szkół, politechnik po kierunkach energetyki jądrowej, będą mogli zdobywać kompetencje w obsłudze reaktorów. I ten plan będziemy zapewne z Ministerstwem Klimatu i Środowiska koordynowali, bo jak rozumiem, potrzeby dotyczące kadr nie dotyczą wyłącznie SMR-ów, ale całej branży jądrowej. Już tylko jako ciekawostkę powiem na koniec, że koszt budowy pierwszego reaktora – jeszcze do końca nie wiemy, w jakiej lokalizacji, więc koszt budowy może się jeszcze zmieniać – wyniesie około 1,3 mld euro. Mamy nadzieję, że kolejne będą nieco tańsze. Ale taki jest mniej więcej koszt pierwszego reaktora.

Jesteśmy gotowi na odpowiedź na wszystkie pytania, ale też chcę państwu posłom złożyć propozycję. Jeśli bylibyście zainteresowani pogłębieniem swojej wiedzy, uzyskaniem jakichś bardziej szczegółowych informacji, to jesteśmy otwarci również na to, by zorganizować spotkanie w siedzibie naszej spółki, przedstawić państwu szczegóły dotyczące technologii, szczegóły dotyczące planów inwestycyjnych, lokalizacji, rozwoju tej branży, przykłady ze świata, informacje dotyczące rozwiązań technologicznych u naszych konkurentów, bo jest ich kilku. Nie ma tu żadnej tajemnicy. Szanowni państwo, jesteśmy otwarci na dyskusję, na trudne pytania. Ten proces musi być transparentny. Jesteśmy na to przygotowani. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Byliśmy już z wizytacją w KGHM, z chęcią zwizytujemy Orlen. Ale myślę, że już jednak po nowym roku. Teraz nie damy rady. Bardzo proszę, czy jest pan Kamil Orzeł z KGHM? A w ogóle ktoś z KGHM? Nie ma nikogo? Nie ma. A z Enei? Bo mam na liście panią Małgorzatę Zielińską. Jest pani, tak? Bardzo proszę o informację. Bo wiem, że jakiś list intencyjny w sprawie małych SMR-ów podpisała Enea. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Regulacji i Monitorowania Legislacyjnego w Grupie Kapitałowej Enea SA Małgorzata Zielińska:

Dzień dobry. Małgorzata Zielińska, dyrektor Departamentu Regulacji i Monitorowania Legislacyjnego. Ja tylko mogę potwierdzić, że rzeczywiście Enea podpisała list intencyjny w sprawie budowy małych SMR-ów. Miał dzisiaj być pan prezes spółki Innowacje, ale chyba go nie ma. Jeśli państwo posłowie i pan przewodniczący pozwolą, to przekażę taką informację pisemną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. To nie ma już przedstawicieli spółek, które chcą inwestować? Bardzo proszę, jeśli pan chciałby uzupełnić.

Prezes Zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. Tomasz Stępień:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja reprezentuję spółkę Polskie Elektrownie Jądrowe. Spółka jest stuprocentową spółką Skarbu Państwa. Skarb przejął właśnie kontrolę stuprocentową w 2021 roku i rozszerzył odpowiedzialność spółki. Teraz spółka odpowiada za realizację całego rządowego Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. To oznacza, że jesteśmy odpowiedzialni za wybudowanie sześciu reaktorów 3. generacji, o których mówił pan minister Guibourgé-Czetwertyński. Obecnie jesteśmy na etapie już takim bardziej konkretnym. Od momentu, jak otrzymaliśmy uchwałę rządu o wyborze technologii na pierwszą lokalizację, wchodzimy w etap projektowania elektrowni. To projektowanie będzie podzielone na 3 fazy. W tej chwili będziemy wchodzić w fazę pierwszą projektu koncepcyjnego. W tym celu negocjujemy z dostawcą technologii, firmą Westinghouse, o której też dwa słowa powiem, pierwszą serię umów, które zamierzamy podpisać niebawem, aby rozpocząć prace projektowe. Równolegle – o tym też już była mowa – spółka złożyła do generalnego dyrektora ochrony środowiska w marcu tego roku pełen raport środowiskowy na tę pierwszą lokalizację, obejmujący cały zakres na tę budowę. To jest bardzo spora dokumentacja. Rozpoczęła się procedura administracyjna zmierzająca do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W ramach tej procedury również we wrześniu tego roku rozpoczęła się procedura transgraniczna, ponieważ każdy projekt jądrowy musi przejść taką procedurę w ramach uzyskiwania decyzji środowiskowej, uzgodnień z państwami w ramach konwencji Espoo. W naszym przypadku jest to 14 państw, do których zostały wysłane materiały. Odbieramy uwagi i ta procedura jest w tej chwili kontynuowana. Jej zakończenie warunkuje wydanie polskiej decyzji środowiskowej.

Dlaczego mówię o tej procedurze? Dlatego, że w drugiej fazie projektowania musimy już rzeczywiście znać uwarunkowania decyzji środowiskowej do naszego projektu, które również wpłyną na charakter projektowania. Dlatego będziemy mieli to właśnie w trzech fazach. W trzeciej fazie projektowania musimy mieć zaawansowane rozmowy dotyczące wyłonienia wykonawcy tej elektrowni, bo on już bierze udział na etapie projektowania. Równolegle, jeśli chodzi o proces projektowania, jesteśmy w bardzo ścisłym kontakcie z regulatorem czyli z Państwową Agencją Atomistyki oraz z Urzędem Dozoru Technicznego. Te dwa urzędy będą określać ramę i techniczne parametry, które musimy również brać pod uwagę z uwagi na bezpieczeństwo tej technologii przy implementacji jej do Polski. W związku z tym do procesu projektowania pewne rozstrzygnięcia są nam potrzebne. Jesteśmy tutaj w ścisłej współpracy z tymi organami. Spółka równolegle rozpoczęła rozmowy, których celem jest pozyskanie partnera do operatorstwa na tej elektrowni. W Polsce tych kompetencji nie ma. Rozpoczęliśmy dialog z firmami, które już posiadają w swoim portfolio elektrownie jądrowe i mają te kompetencje operatorskie.

Te firmy chcemy również pozyskać na etapie projektowania, ponieważ te doświadczenia również są cenne z punktu widzenia zaprojektowania, a potem eksploatacji elektrowni.

Spółka przeanalizowała projekty realizowane albo ukończone na świecie związane z trzema technologiami dostarczanymi przez firmy koreańskie, amerykańskie i francuskie. Uważamy, że to jest element zarządzania ryzykiem. Wnioski, jakie płyną… Ponieważ zadawaliśmy sobie pytania, z jakich głównych powodów, budowy tych elektrowni ulegają opóźnieniu i przekroczeniu budżetu… To jest wiedza, którą trzeba bardzo dobrze wykorzystać przy naszej inwestycji. To jest praca, którą spółka wykonuje stale. Mamy to przeanalizowane i również na etapie projektowania będziemy implementować te rozwiązania, aby uniknąć pewnych błędów czy złej strategii, które właśnie były na poprzednich projektach francuskich, amerykańskich czy koreańskich i żeby nasza inwestycja możliwie sprawnie była realizowana.

Jeśli chodzi o naszego partnera, firmę Westinghouse, ona w tej chwili, można powiedzieć, zmieniła właściciela. Właścicielem tej firmy był fundusz kanadyjski fundusz Brookfield. W tej chwili połowę udziałów przejął inny fundusz w ramach Brookfielda i my ten krok oceniamy bardzo pozytywnie. Ten drugi fundusz to jest fundusz z bardzo długim okresem inwestycyjnym, w którego portfolio jest 145 GW energetyki, zarówno odnawialnej, jak i jądrowej. Duże doświadczenie. Drugim partnerem, którego doprosili, jest druga na świecie firma kanadyjska produkująca uran i paliwo jądrowe do reaktorów. Jest to bardzo duże wzmocnienie, jeśli chodzi o kompetencje w tym zakresie w energetyce jądrowej to są kluczowe kompetencje. Tyle o naszym partnerze.

Jeśli chodzi o model realizacyjny, w tej chwili spółka opracowuje model realizacyjny, model kontraktacji. Wybór wykonawców i wszystkich partnerów będziemy przeprowadzać w procedurach dialogu z rynkiem, gdyż tylko taka procedura daje nam możliwość kreowania pewnych optymalnych rozwiązań w zakresie pozyskiwania partnerów. Te prace również rozpoczęliśmy. Równolegle – o tym też była tutaj mowa – bardzo kluczowe w tym procesie jest pozyskanie finansowania na działalność związaną z projektowaniem, a potem już w ogóle związaną z inwestowaniem. Te prace toczą się równolegle przy udziale Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Klimatu i Środowiska i Biura pełnomocnika. Faza rozwoju i faza projektowa jest finansowana z budżetu państwa – tutaj minister Berger to mówił – kolejnymi dokapitalizowaniami spółki. Spółka przygotowała biznesplan i biznesmodel finansowy na ten czas związany z rozwojem tego projektu.

Może jeszcze ostatnie słowo o tym, jaka to jest skala wyzwania. Pan minister Guibourgé-Czetwertyński mówił o takiej strategii bycia aktywnym inwestorem. Uważamy, że tylko w taki sposób jesteśmy w stanie trzymać i w miarę kontrolować wszystkie ryzyka w projekcie. Aktywny inwestor oznacza, że musimy zbudować takie kompetencje w spółce i w Polsce, aby móc być partnerem do sprawdzania jakości w całym łańcuchu dostaw z naszymi wykonawcami i pokryć wszystkie te kompetencje, które będą potrzebne, aby skutecznie nadzorować projektanta i wykonawcę. Na tym etapie spółka planuje rozwój kadry, zarówno jeśli chodzi o polską część, jak i ściąganie specjalistów z rynku. W zasadzie to jest rynek światowy. Do końca 2025 roku planujemy utworzyć 750 etatów, aby w momencie podjęcia już procedury budowlanej móc skutecznie nadzorować tę budowę. To jest wystarczający czas, aczkolwiek bardzo ambitny, żeby zbudować taki zespół podczas tego kilkuletniego etapu projektowania.

Jeszcze jedna kwestia. Uchwała rządowa zobowiązuje spółkę również do przedstawienia drugiej lokalizacji i wyboru oraz przygotowania – na zakładkę, można powiedzieć – drugiej inwestycji. Tak jak to już było powiedziane, w przypadku drugiej lokalizacji mamy listę, potencjalnych lokalizacji, którą analizujemy. Zawężamy kryteria, aby przedstawić krótką listę do wyboru. Następnie będziemy po prostu rozpoczynać badania na tej nowej lokalizacji, tak jak to było w przypadku lokalizacji w Choczewie. Jeśli chodzi o technologie, również będą trwały prace nad wyborem technologii na drugą lokalizację. Te kwestie nie są jeszcze przesądzone.

Tyle ze strony spółki. Jeśli byłyby pytania, oczywiście chętnie udzielę odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wiem też, że Państwowa Agencja Atomistyki podejmuje działania właśnie w kierunku umożliwienia różnego rodzaju spraw dotyczących inwestycji. Może byśmy usłyszeli trochę o działaniach Agencji? Jeśli jest pan wiceprezes – mam na liście pana Andrzeja Głowackiego – to bardzo proszę o informację.

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki Andrzej Głowacki:

Dzień dobry. Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście Państwowa Agencja Atomistyki od kilku lat przygotowuje się do nadzorowania budowy elektrowni jądrowych w Polsce. W tym roku bardzo intensywnie przygotowujemy nasze kadry. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to mamy w zasadzie około 30 osób z przyjętych w tym roku. Dodatkowych 25 osób zostanie przyjętych w przyszłym roku. W zasadzie podwoją się nasze możliwości, jeżeli chodzi o potencjał kadrowy w ciągu realizacji całego programu. Drugą istotną rzeczą, o której chciałbym powiedzieć, to jest kwestia oczywiście nawiązywania współpracy, a w zasadzie zacieśniania współpracy, z amerykańskim urzędem dozoru jądrowego. Tylko w tym roku w 12 specjalistów z Polski zostało wysłanych na staże stanowiskowe do komisji US NRC na budowę elektrowni jądrowej. To byli specjaliści zarówno z Państwowej Agencji Atomistyki, jak i z Urzędu Dozoru Technicznego. Działania, które są podejmowane przez PAA, to jest głównie wzmocnienie kadrowe, kompetencyjne, żebyśmy w momencie, kiedy wpłynie do PAA wniosek o wydanie zezwolenia na budowę, mogli sprawnie te działania procedować.

Drugą kwestią jest ta związana z ewentualnym umożliwieniem czy uproszczeniem sposobu licencjonowania małych reaktorów modułowych. Tutaj jesteśmy zaangażowani w międzynarodowe inicjatywy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, a także urzędów dozoru jądrowego Kanady i Stanów Zjednoczonych, gdzie te projekty są realizowane.

Myślę, że to tyle, jeżeli chodzi o PAA. Jeżeli będą pytania, to oczywiście z chęcią odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz przechodzimy do pytań i dyskusji. Pierwszy zgłaszał się pan Tomasz Nowak. Później posłowie Beata Maciejewska, Maciej Konieczny, Mirosława Nykiel, Urszula Zielińska. Widzę też dalsze zgłoszenia.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie prezesi, taka pierwsza uwaga ogólna: od 2025 roku grozi nam niedobór mocy. Pierwsza technologia atomowa według bardzo optymistycznych założeń i pierwsze reaktory pojawią się w 2033 roku. Tu pytanie właściwie do pana ministra, kiedy będziemy mogli liczyć na odpowiedź, co będzie w latach 2025-2033? Czekamy na politykę energetyczną Polski do 2040 roku. Proszę o informację, kiedy jej się możemy spodziewać i jak zostaną uwzględnione te wszystkie projekty, które w tej pojawiły się na stole?

Drugie pytanie do pana z Orlenu. Mówi pan o SMR-ach jako sprawdzonej technologii. Z tego, co my wiemy, to certyfikacja SMR-u będzie w 2029 roku najwcześniej. Zatem skąd to przekonanie? My bardzo chętnie pojedziemy z panem – jeśli pan mówi, że ma już te realizowane technologie – na miejsce i zobaczymy, gdzie one działają i jak działają. Bowiem akurat elektrownie atomowe ja i pewnie wielu członków Komisji zwiedziliśmy i widzieliśmy je namacalnie, dotykaliśmy ich. Jako Tomasz trochę jestem niewierzący i chciałbym zrobić to „sprawdzam".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niewierny.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Niewierny – no dobrze. Niewierny temu przeświadczeniu.

Szanowni państwo, druga lokalizacja i pytanie do pana prezesa. Badania pierwszej lokalizacji zaczęły się w 2018 roku po wcześniejszym wskazaniu przez rząd Platformy Obywatelskiej wstępnych lokalizacji. Zaczęliście przeprowadzać konkretne badania od 2018 roku do 2022. Jest to 19 tys. stron, jak słyszę. Zatem pytanie. Jeśli tę drugą

lokalizację zaczniecie robić, to też zajmie to określoną ilość lat. Tu wynika z tego, że to były 4 lata. Kiedy będzie druga lokalizacja i jakie są w ogóle przewidziane lokalizacje? Bo na razie to brzmi tajemniczo. My słyszymy o Bełchatowie. Czy oprócz Bełchatowa pojawiają się też inne lokalizacje?

Teraz przechodzimy do zasadniczej sprawy. Wydaje się, że państwo idziecie w kierunku trzech technologii. Teraz pytanie takie z punktu widzenia geopolitycznego; 3 technologie wydają się sensowne. Wiadomo, kontrakt z Amerykanami, pojawiający się koreański i być może francuski. Bo to tak naprawdę jest na rynku. Geopolitycznie byłoby to interesujące, ale powstaje pytanie o aspekt finansowy przy wyborze tych trzech technologii. Czy czasami wybór trzech technologii nie będzie droższy? Aspekt technologiczny; akurat w aspekcie technologicznym uważam, że 3 technologie to jest dobre rozwiązanie. Widzieliśmy we Francji awarię jednego reaktora i od razu zatrzymanie wszystkich, co spowodowało zachwianie na rynku cen energii. Zatem być może te 3 technologie z tego punktu widzenia są dobre. Ale powstaje pytanie, jak w takim razie będzie rząd myślał wybierając te 3 technologie? Czy będzie stawiał na offset, który będzie dopełniał te technologie, kiedy będziemy kontraktować, czy też będzie stawiał na udział w finansowaniu tych projektów i ponoszeniu przez potencjalnych inwestorów udziałów w przekazaniu kapitału? Jak przekazanie kapitału będzie kapitałochłonne? Wiemy, że to może bardzo wpłynąć na cenę. Stąd pytanie zasadnicze – państwo już pewnie o tym rozmawiacie – jak będzie wyglądało prefinansowanie projektów? Czy my na przykład będziemy płacić w rachunkach? Do 2033 roku pojawi się na przykład w rachunku za energię elektryczną opłata na rzecz atomu. Na przykład firmy energochłonne mogą podpisać taki udział w tym prefinansowaniu.

Następna sprawa: dialog społeczny. Pan minister wskazał na dialog społeczny. Pan prezes trochę wskazał na dialog społeczny. Ale wiemy, że tam na miejscu, w Lubiatowie i Kopalinie, jest, delikatnie mówiąc, trochę konfuzja. Ja jestem z Konina, gdzie ma też powstać potencjalnie elektrownia atomowa – o czym za chwilę. Sam kiedyś przeprowadziłem 3000 ankiet, wśród mieszkańców Konina i sprawdziłem. Jest akceptacja dla tej technologii. Ale paradoksalnie akceptacja jest, ale dobrze, gdyby ona była odległa 60 km od miejsca, w którym ta technologia będzie… Jak oglądałem te wszystkie elektrownie atomowe w Europie, to podstawowe pytania, jakie zadawaliśmy, brzmiały: jak kształtowaliście świadomość społeczną w danych miejscach tak, żeby ludzie widzieli po pierwsze bezpieczeństwo, po drugie korzyści dla siebie? Czy macie taki program i czy ten program jest już realizowany, czy może będzie realizowany? Ale wydaje się, że zanim minister Sasin czy minister którykolwiek z rządu powie, że będzie lokalizacja tam czy gdzie indziej, to w danym miejscu już powinien być poważny dialog, a nie stawianie mieszkańców w sytuacji musiku.

Teraz przychodzimy do Pątnowa… Konina. Bo to jest ważne, że to jest Konin Pątnów. W informacji rządu pojawia się, że to jest projekt czysto biznesowy. Nie wiem, panie ministrze, czy pan zna takie projekty czysto biznesowe, które funkcjonują na terenie całego świata? Czy jest taki reaktor jądrowy, który został wybudowany tylko przez firmy prywatne? Wydaje się, że tu jest bardzo istotny udział PGE jako ukryty smok, czyli ten, który będzie trochę reprezentował stronę rządową. Wydaje się, że jest determinacja po stronie ZE PAK, żeby powstała tam elektrownia jądrowa. Są sieci przesyłowe, jest miejsce, kończy się produkcja energii elektrycznej na węglu brunatnym w 2024 roku, jest teren. Każdy rząd by powiedział: inwestorze, musisz coś z tym zrobić albo my coś z tym zrobimy. To jest oczywiste. Czyli ZE PAK jest zdeterminowane, KHNP jest zdeterminowane. Muszę powiedzieć, że Koreańczycy już pojawili się w Koninie i w Pątnowie. Słyszę, że będą się spotykać za chwilę również samorządem konińskim. Byliśmy na spotkaniu z ambasadzie koreańskiej. W rozmowach słyszeliśmy, że są zdeterminowani. Ale pytanie, czy rząd jest zdeterminowany? Wydaje mi się, że bez tej determinacji rządu ten projekt może być nierealny. Bo wiem, jak można wydatkować 100 mld zł w momencie, w którym na przykład nie będzie gwarancji rządowych na odbiór tej energii?

I tu wracamy do polityki energetycznej Polski. Polityka energetyczna Polski zakłada 6-9 GW na atomie. Tu powstaje trzeci projekt, będzie pewnie 9-12 GW. W związku z tym, czy inwestor będzie miał gwarancję tego, że ta energia będzie w podstawie

i będzie tą energią, która będzie odbierana i czy inwestor na przykład dysponował będzie kontraktem różnicowym ze strony rządu? Bo jeśli nie będzie miał takich gwarancji, to powstaje zasadnicze pytanie o opłacalność tej całej inwestycji. W związku z tym wydaje się, że kluczowe musi być to, że rząd nie może mówić, umywać rąk, że to jest projekt czysto biznesowy. Bo nie może być projektem czysto biznesowym coś, co jest na 100 lat, to inwestycja, która musi gwarantować zwrot.

Tutaj powstaje kolejne pytanie. Jeśli to jest projekt biznesowy – myślę, że pan minister mi nie odpowie wprost, jak się zaangażuje rząd – proszę powiedzieć w takim razie, czy będzie legislacja rządowa na rzecz Konina i na rzecz tego miejsca? Na przykład specustawa dla Konina. Nawet w takiej prostej rzeczy… Proszę sobie wyobrazić, Konin nie dostał na Drogę Krajową 92. Mamy most. On jest nawet ważny z punktu widzenia obronności kraju. Od wielu lat nie możemy doprosić się pieniędzy na to, ażeby ten most został wyremontowany, a grozi mu zawalenie – w centrum miasta. Nie ma na to pieniędzy. Ciągle słyszymy, że to jest władztwo miasta. W ciągu drogi krajowej wiemy, że jest takie prawo, ale wiemy też, że interes kraju w tym momencie powinien być taki, żeby na przykład drogi czy mosty na terenie Konina, jeśli będzie tak duża inwestycja, przejęła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. To oznacza, że powinna być specustawa dla Konina. Tego, panie ministrze, będziemy się bardzo kategorycznie domagać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Lat 8 rządziliście, mogliście ten most zbudować. Pretensje teraz do nas, że nie budujemy, a jest to most miejski. Jest to inwestycja miejska. Jak się miasto podejmie, to może dostać dofinansowanie. Bardzo proszę pani poseł Beata Maciejewska.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam kilka pytań. Po pierwsze mam pytanie o zasadność ekonomiczną tego projektu, odnosząc się do kwestii ilości gigawatów zainstalowanych. Ma być 6-9 GW, jeśli chodzi o elektrownie jądrowe. A odmówiliśmy tak naprawdę przyłączenia do sieci do 10 GW w latach 2020-2022 – różnego rodzaju podmiotów, które dotyczyły przede wszystkim energetyki odnawialnej, w tym 3 GW, jeśli chodzi o magazyny energii. W sumie odmówiono przyłączenia 30 GW. Była wola przyłączenia takiej mocy. Proszę mi powiedzieć, czy w związku z tym pan uważa, że pompowanie pieniędzy w tak duży projekt energetyczny jest zasadny, skoro odmawia się w zasadzie przyłączeń do sieci trzy razy większej mocy? Czy rzeczywiście dzisiaj mamy takie możliwości? Czy w ogóle jest infrastruktura do tego, żeby takie elektrownie jądrowe mogły przesyłać także sieciami przesyłowymi energię?

Druga kwestia to jest prosta sprawa. Mam pytanie o to, czy mamy już notyfikację z Komisji Europejskiej? Wczoraj minął termin. Czy pan byłby uprzejmy odpowiedzieć, czy to już jest, czy jeszcze nie.

Jeszcze mam pytanie o bezpieczeństwo. Czy państwo uważacie, że dzisiaj, kiedy wiemy o tym, co się dzieje w Rosji – cała infrastruktura energetyczna, elektrownie jądrowe stają się celem różnego rodzaju ataków podczas działań wojennych, szczególnie duże elektrownie jądrowe – budowa elektrowni jądrowej jest bezpieczna pod względem właśnie kwestii bezpieczeństwa w przypadku ataku militarnego?

Czwarta rzecz. Pytanie, czy rok 2033, o którym mówimy cały czas jako roku zakończenia inwestycji, jest pańskim zdaniem realny na ten moment? Jak rozumiem, nie mamy ani harmonogramu, ani kosztów, ani w zasadzie planów, jeśli chodzi o przygotowanie inwestycji jądrowych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Teraz pan poseł Maciej Konieczny, bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja zacznę od tego, że generalnie plan jest dobry. Plan, który polega na tym, że chcemy oprzeć naszą energetykę na miksie odnawialnych źródeł energii i atomu. To jest plan, który zakłada, że w dalszej przyszłości atom jest tym sprawdzonym elementem, który ma nam dać stabilność i pewność tego, że ta energia

będzie, że będziemy mogli na nią liczyć w sposób przewidywalny. Ale faktem jest też, że do tego czasu musimy skądś czerpać prąd. Rozwój OZE w tym momencie jest nadal być albo nie być naszej energetyki. Trzeba tutaj powiedzieć o tym, że wciąż nie możemy się doczekać ustawy liberalizującej budowę wiatraków na lądzie, z przyczyn kompletnie niezrozumiałych, nie licząc oczywiście arytmetyki sejmowej i roli Solidarnej Polski. Ale to nie Solidarna Polska i jej 20 posłów powinno decydować o tym, czy prąd w naszych gniazdkach będzie czy nie. W każdym razie mamy taką nadzieję. Atom ma być tym pewnym źródłem w przyszłości. Ma dawać gwarancję, że to się wydarzy, że ten prąd będzie i że będzie stabilny. Oczekiwalibyśmy, że ten plan, który nas do tego miejsca doprowadzi, będzie również stabilny, przewidywalny, pozbawiony niespodzianek i nagłych zwrotów akcji. A tych niespodzianek i nagłych zwrotów akcji trochę w ostatnim czasie było. Chociażby kwestia coraz to nowych projektów, które nie są włączone w projekt polskiej energetyki jądrowej, z projektem biznesowym ministra Sasina na czele. I to jest pierwsze pytanie: czy nie obawiają się państwo możliwych konfliktów pomiędzy tym planem, który jest wpisany w strategię, którą przyjęliśmy jako państwo, a tymi niespodziankami, które objawiają nam się znienacka? Mamy w ramach polskiego planu rozwoju energetyki jądrowej zaplanowaną drugą elektrownię jądrową w centralnej Polsce. Tymczasem minister Sasin ogłasza projekt biznesowy koniński. Czy tutaj nie ma możliwych konfliktów? Chociażby w zakresie gospodarki wodnej, nie wspominając już o fakcie, że to wszystko jednak będzie kosztowało. Mam wrażenie, że podchodzimy do tego w sposób dość beztroski. Mamy ogromny wysiłek jako państwo, żeby zbudować dwie, a możliwie więcej, dużych elektrowni jądrowych w ramach planu, a tu znienacka budujemy sobie jeszcze jedną, bo kto bogatemu zabroni. Na logikę coś tutaj jednak chyba nie styka i tych konfliktów zapewne jest więcej.

Kolejna rzecz to jest kwestia struktury własności, bo o tym mało się mówi. Jako partia Razem jesteśmy przekonani, że w kontekście bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa Polski w ogóle elektrownie jądrowe muszą być własnością państwa i muszą być pod pełną kontrolą państwa. W ogóle mam wrażenie, że te lekcje, które powinniśmy wyciągnąć chociażby z obecnego konfliktu, są takie, że nie ma czegoś takiego jak decyzja biznesowa w dużej energetyce. To Niemcy próbowali nam wkręcić, że Nord Stream 2 jest zwykłą decyzją biznesową i nic innym do tego, bo tu tylko zysk poszczególnych graczy się liczy. No tak nie jest. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie energetycznym Polski na dziesięciolecia, to musimy mieć gwarancję, że mamy nad tymi kluczowymi elementami kontrolę i że te duże elektrownie jądrowe są własnością państwa. To jest pytanie o strukturę finansowania tych elektrowni w ramach Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Ale także kluczowe pytanie: w czyim, w takim razie, interesie prywatnym negocjował z Koreańczykami minister Sasin? Jak rozumiem, on jest jakimś pośrednikiem dla prywatnych przedsiębiorstw, które mają kontrolować kluczowe dla Polski źródło energii w przyszłości. Tak więc tutaj też warto to wyjaśnić, bo od tego zależy nasze bezpieczeństwo energetyczne i nie tylko.

Kolejna rzecz fascynująca to są zapewnienia przedstawiciela Orlenu, że oto SMR-y są technologią sprawdzoną i już działającą. Otóż nie są. Jest to coś niesamowitego. Ja rozumiem, że prezes Obajtek ma nową ambicję, żeby zostać polskim Elonem Muskiem – chyba, bo tak to wygląda – ale warto przypomnieć dokonania tego starego Elona Muska. Na przykład Kalifornia dała się nabrać na to, że o to będzie nowa fantastyczna technologia superszybkich kolei w technologii hiper lub nieistniejącej... I co? Kalifornia nie ma szybkich kolei. Jeżeli teraz ja słyszę, że my zainwestujemy w 38 projektów, z których żaden jeszcze nie funkcjonuje i że to jest plan, to ja widzę to, że my nie będziemy tego mieli – tak jak Kalifornia do tego momentu nie ma szybkich pociągów. Oczywiście warto inwestować, interesować się technologiami, które może w przyszłości będą, ale nie na zasadzie, że wmawiamy sobie sami, że są sprawdzone technologie, które nam zagwarantują coś w bliżej nieokreślonej przyszłości. Przyznam, że te hiperoptymistyczne deklaracje mnie nieco zaskoczyły. Bo wolałbym, żeby wszystkie zasoby państwa czy spółek państwowych – a Orlen odgrywa tu istotną rolę – były rzucone na ten podstawowy plan, żeby duże sprawdzone reaktory w technologii, która już funkcjonuje,

działa i wiemy, że działa, dały nam w perspektywie pewność, że będziemy mieli dostęp do stabilnego i bezpiecznego prądu w Polsce i żeby to dopełniało OZE.

Jak już mówiłem, generalnie plan jest dobry. Ten plan będzie realizowany przez kolejne rządy i to wiele kolejnych rządów. Warto, żeby on był spójny i żeby w tym była pewna ciągłość. Może mniej eksperymentów i strzałów zza węgła w stylu – zbudujemy jeszcze jedną elektrownię jądrową – a więcej skupienia na realizowaniu tego, co jest podstawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, oczywiście gdyby mówić o nominalnej wydajności wiatraków na lądzie, to ona rzeczywiście jest dużo większa, ale faktycznie to jest niewiele ponad 10%, bo wiatr słabo wieje na lądzie w Polsce. A co do sprawdzenia technologii SMR, to od lat 60. Małe SMR-y funkcjonują na amerykańskich łodziach podwodnych. Jest to technologia sprawdzona od kilkudziesięciu lat. Natomiast nie ma certyfikacji Europejskiej i to jest prawda. Tutaj takie działania są podejmowane. Na amerykańskich łodziach podwodnych funkcjonują. Na bardzo małej przestrzeni. Marynarze tam żyją i nie słyszeliśmy o żadnej katastrofie. Na rosyjskich łodziach owszem – Kursk zatonął – ale w Stanach Zjednoczonych takie rzeczy się nie dzieją. Teraz pani poseł Mirosława Nykiel, bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nasza debata dzisiaj jest, jak myślę, na takim etapie, że rząd niewiele nam jeszcze może podać konkretów. Bo po pierwsze nie mamy notyfikacji z Unii… Czy mamy, panie przewodniczący? Bo pan powiedział, panie ministrze, że przyjęliśmy ustawę. Przypominam, że ustawy nie przyjęliśmy. Bo nie było głosowania, nie było trzeciego czytania. Czekaliśmy. To było w listopadzie. Pytaliśmy tutaj przewodniczącego o notyfikację i dlaczego to procedujemy. Ale nie przyjęliśmy tak naprawdę. A cała ustawa dotyczyła procesu przyspieszenia pewnych prac. Posłowie ponad podziałami politycznymi tutaj popierali te rozwiązania. Czyli jest pełna świadomość i chcemy, żebyśmy wszyscy tutaj mówili jednym głosem w sprawach takiej wagi jak budowa elektrowni atomowej. I tak się stało. Ale nie mamy informacji zwrotnej. Mam nadzieję, że dzisiaj się dowiemy.

Druga sprawa podstawowa to jest model finansowania. Diabeł tkwi w szczegółach. To jest pytanie moje: kiedy my poznamy model finansowania? Bo tak naprawdę wtedy na te wszystkie pytania szczegółowe, które pan poseł Nowak zadawał, a także inni przedmówcy, poznamy odpowiedź. Czy wybraliśmy najlepszy model finansowania z nadzorem państwowym, partnerstwo publiczno-prywatne? To nam pokaże te rozwiązania.

Po trzecie: pytanie do wszystkich reprezentujących stronę rządową, kiedy tak naprawdę będziemy mogli o tym porozmawiać, jaka będzie cena energii? Bo ludzie o to pytają. Gdzieś w przestrzeni publicznej informacje, że ludzie będą już płacić teraz na energię atomową. Patrząc na ceny energii, jakie mamy, te wszystkie historie związane z wojną i polską inflacją, bo to oddzielam zawsze, bo to niestety nie jest tak, że to tylko wojna w Ukrainie powoduje polską inflację… Mamy wyższą, dużo wyższą inflację. Ludzie o to pytają i chcemy o tym wiedzieć. Stąd te nasze posiedzenia Komisji i pytania do państwa, bo musimy wiarygodnie odpowiedzieć albo przynajmniej podać termin, kiedy będzie wiarygodna odpowiedź.

Zaraz jeszcze zadam konkretne pytania, ale jeszcze ten aspekt społeczny, o którym tutaj pan poseł Nowak mówił. Ja na to zwracałam uwagę przy debacie parlamentarnej z mównicy. Ważne by było, żeby dla tych gmin, w których powstaje pierwsza elektrownia atomowa, podpisać taki pakt społeczny z rządem. Popatrzcie państwo, horyzont czasowy jest zakładany taki, że w 2026 zaczniemy, w 2033 roku skończymy. Wszystkie rządy kiedyś się zmieniają. Ja tu staram się zawsze oddzielić ważne sprawy wagi państwowej od interesów partyjnych. Ale powiem to, co wszyscy wiemy – zmieniają się rządy. Mamy nadzieję, że ten rząd też się zmieni i będziemy jako opozycja robić wszystko, żeby tak się stało jak najszybciej. Natomiast chodzi o to, żeby zabezpieczyć ludzi, którzy mieszkają na terenie tych gmin, żeby oni czuli, że mają też ten żywotny interes. Podpiszmy jako rząd, aktualny rząd – jeśli zacznie budować tę elektrownię – umowę społeczną z tymi

ludźmi. Oni muszą wiedzieć. W tej gminie będzie kilka bardzo dużych inwestycji. Oni muszą wiedzieć, na czym stoją. Muszą wiedzieć, jakie będą mieć bariery i jakie będą mieć zyski z tego w przyszłości. To są główne moje uwagi.

Złożono dwie oferty: Westinghouse Company i Bechtel. Ponoć one nie są komplementarne. Czy są komplementarne? Bo ta druga firma ma budować tę wyspę, tak? Czy są, czy nie? Bo to jest bardzo ważne, patrząc na opóźnienia. Bo jeśli Westinghouse nie weźmie odpowiedzialności jako główny inwestor za terminowość oddania, to jak to się jedno do drugiego ma i czy państwo już o tym myślicie?

Ja na tym skończę. Mam szereg szczegółowych pytań, ale widzę, że to nie jest ten etap naszej rozmowy, bo tutaj państwo jesteście jeszcze na przedwstępnym etapie uzgadniania pewnych rzeczy. Ja myślę, że warto by było z posłami rozmawiać też w taki sposób, jak tutaj było zaproponowane przez pana z PKN Orlen i żebyśmy się spotykali, bo to będzie nam tylko służyło. Wyjaśnienie na każdym etapie tego, co rząd robi. Chcemy, żeby to było transparentne, uczciwe i dobre dla Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, nie będę powtarzać po innych posłach i skupię się na konkretach, a głównie na tym, co jest wpisane w Program Polskiej Energetyki Jądrowej, w tą wersję odświeżoną w 2020 roku. Krok pierwszy w tym harmonogramie – tu odsyłam, warto sobie ściągnąć – strona 28 w Monitorze Polskim. To jest ten harmonogram. On mówi, że w 2021 roku powinniśmy wybrać technologię dla pierwszej i drugiej elektrowni. Pytanie, czy ta technologia dla tych obu elektrowni już została ostatecznie wybrana.

Drugie pytanie. W 2022 roku – jeszcze mamy miesiąc – mieliśmy uzyskać decyzję środowiskową i lokalizacyjną dla tej pierwszej elektrowni. Czy to się wydarzy? Jeżeli nie, to kiedy się to wydarzy? Jakie jest opóźnienie na tym etapie? Dlaczego o to pytam? Panowie tutaj słusznie wskazali i to jest też wielokrotnie powiedziane w Programie Polskiej Energetyki Jądrowej, że wieloletnie opóźnienia w tego typu inwestycjach są absolutnie na porządku dziennym i one głównie wpływają na koszty. Dzisiaj mówimy o kosztach po wycenie w wysokości 100 mld zł za pierwszą elektrownię. Też chciałam poprosić o doprecyzowanie. Bo premier Morawiecki mówił o 20 mld dolarów, o takiej wycenie z Westinghouse. Za jaką to jest dokładnie moc i czy to jest 20 miliardów, czy to jest więcej? Bo z kolei przedstawicielka rządu amerykańskiego w tym samym tygodniu podała inną kwotę. Chciałabym prosić o dokładną kwotę i za jaką moc zainstalowaną zapłacimy te 100 mld zł? To, co mamy zapisane w programie, patrząc po tych wycenach, średnio licząc będzie kosztowało nas powyżej 200 mld zł, prawdopodobnie bliżej 300 mld zł. To są tylko czyste koszty inwestycyjne po pierwotnej wycenie, bez kosztów infrastruktury i bez kosztów składowiska odpadów. Proszę o doprecyzowanie tego kosztu na dzisiaj. Jaka będzie moc zainstalowana? Zwracam uwagę, że do tego kosztu, tj. ponad 200 mld zł, a prawdopodobnie znacznie więcej, dojdzie koszt infrastruktury i koszt składowiska odpadów. Dzisiaj inwestycja długofalowego składowiska odpadów w Wielkiej Brytanii sięga 53 mld funtów, czyli to jest 250 mld zł. Zawsze pamiętajmy, że te koszty będziemy musieli dodać do inwestycji, plus koszty infrastruktury. Idziemy w setki miliardów, zbliżamy się prawdopodobnie do biliona, a nie do 100 mld zł, o których na razie mówi w mediach premier Morawiecki. Proszę o doprecyzowanie tych liczb. Poproszę o informację, czy faktycznie jesteśmy już opóźnieni o 2 lata wobec harmonogramu, który został zatwierdzony zaledwie 2 lata temu, w 2020 roku. O jakich już wzrostach tych kosztów mówimy w stosunku do tych pierwotnych jakichkolwiek oszacowań? Jaki jest harmonogram dostarczenia modelu finansowania? Bo dla tych, którzy myślą, że to inwestor nam przyjdzie i nam sfinansuje... Są tacy. Nawet z takim ekspertem się spotkałam, który uważał się za eksperta i twierdził, że to inwestorzy nam sfinansują te inwestycje za kilkaset miliardów złotych i więcej. To nie jest prawda. My to sfinansujemy, bo inwestorem jest państwo. Inwestorem jest państwo i państwo będzie to finansowało za pożyczki. Dzisiaj te pożyczki zaciągamy na 9%. To są obligacje Skarbu Państwa i już mamy problem z zaciąganiem kolejnych. Więc ja pytam, kiedy będzie model finan-

sowania? Za co sfinansujemy te inwestycje za kilkaset miliardów? To jest 200 miliardów i więcej. Z jakich pożyczek? Kiedy zobaczymy ten plan finansowania? To jest kluczowe, żeby w ogóle tą dyskusję prowadzić. Najpierw pieniądze. Kto za to zapłaci? Bo to jest Skarb Państwa… Czy to prawda, czy dobrze rozumiem – widzę, mam to przed nosem ewidentnie – 2021 rok i wybór technologii dla elektrowni pierwszej i drugiej. Nie mamy. W 2022 roku uzyskanie decyzji środowiskowej dla pierwszej elektrowni. Mie mamy. Czyli już jesteśmy 2 lata w plecy. Każdy rok opóźnienia w tego typu inwestycjach powoduje, że koszty idą w górę. O tym mówi strategia programu. Czy to prawda, że mamy już 2 lata w plecy? Będę wdzięczna za rzetelne potwierdzenie tych wszystkich medialnych informacji, które latają nad naszymi głowami. Wszyscy po prostu już oczopląsu dostaliśmy od liczenia, ile to nas wszystko będzie kosztowało.

Poseł Piotr Król (PiS):

Nie wszyscy. My sobie jakoś radzimy.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Może panowie odpowiedzą?

Poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo chętnie. My nie mamy oczopląsu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, nie prowadźmy dyskusji… Panowie posłowie, dajmy pani poseł się wypowiedzieć.

Poseł Piotr Król (PiS):

Wszyscy dostaliśmy oczopląsu… Skąd ten pomysł? Ja z przyjemnością na panią poseł patrzę, bez oczopląsu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kochani, dajmy pani poseł się wypowiedzieć. Bardzo proszę, pani poseł. Ja już nie wnikam w wasze sympatie… Przepraszam…

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Bardzo proszę, chciałabym wyjść stąd z jakąś wiedzą. Żarty doceniam i lubię, ale zapytałam o konkretne rzeczy, dosyć poważne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł się zarumieniła, nie róbcie tego. Bardzo proszę kontynuować, pani poseł.

Głos z sali:

Dobre krążenie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dajcie spokój.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Już skończyłam, panie przewodniczący, teraz czekam na odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz pani Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Bardzo wiele pytań, na które odpowiedzi powinny uzupełnić dość ogólne wystąpienie rządu czy spółek, które tutaj dzisiaj przedłożyły nam swoje plany inwestycyjne, już padło. Ale ja bym chciała wyostrzyć kwestie kluczowe, mam wrażenie, z punktu widzenia tego, o czym dzisiaj mówimy.

Powiedzmy sobie szczerze, atom na kredyt będzie po prostu bardzo drogi. Przy dzisiejszym koszcie długu, zwłaszcza długu dla Polski, niezależnie od tego, czy weźmiemy to w dolarach na 5%, czy w złotówkach na 9%, to będzie podbijało zdecydowanie koszty inwestycji. Kluczowe wyzwanie to dzisiaj wybór modelu finansowego. Jeżeli nie podejmie rząd decyzji w tym obszarze, modelu właścicielsko-finansowego, nie ruszycie dalej z żadnymi inwestycjami. Bo jest to kwestia kluczowa. W ogóle my jesteśmy dzisiaj na etapie kończenia rozmów w tym zakresie? Czy rząd cokolwiek w tym obszarze może

nam powiedzieć? Czy Skarb Państwa będzie miał 100% udziałów? Czy będziemy mieli zagranicznego partnera, który włączy się finansowo? Czy będziemy mieli bezpieczeństwo właścicielskie, czy docelowo udziały mają trafić w ręce głównych odbiorców energii? To są dzisiaj kluczowe pytania, które pokażą nam, gdzie jesteśmy z potrzebami finansowymi, ogromnymi potrzebami. Bo koszt wejścia w inwestycje w przypadku atomu jest to cel główny i kluczowy. Jeżeli nie odpowiemy sobie na to pytanie, to my w gruncie rzeczy nie wiemy, czy mamy pieniądze na te inwestycje, czy jesteśmy w stanie uciągnąć to jako państwo pod kątem finansowym. Bo koszt wejścia jest dużo większy niż w przypadku innych źródeł mocy, z których moglibyśmy pozyskać te 10 GW i to dużo niższym kosztem na wejście. W zasadzie nic na ten temat panowie nie powiedzieliście. A to jest pytanie, od którego powinniśmy zacząć dzisiejszą dyskusję.

Druga rzecz. Pytanie, jak do poszczególnych technologii podchodzi rząd i ministerstwo? Czy traktujecie te różne – oczywiście myślę głównie tutaj o tych dużych wersjach, czyli wersji premiera Morawieckiego w partnerstwie z amerykańską firmą, czy też wicepremiera Sasina w modelu biznesowym w Koreańczykami i prywatnym udziałem polskich spółek, czy to prywatnych, czy państwowych – projekcje inwestycyjne jako konkurencyjne, uzupełniające się, wrogie względem siebie, zastępujące? My w zasadzie dzisiaj nie wiemy, jak rząd podchodzi do tych dwóch różnych propozycji, które wyszły od kluczowych przedstawicieli obecnej ekipy rządowej, bo mówimy tu o premierze i wicepremierze. One mają się uzupełniać? Czy faktycznie ten model z Koreańczykami jakkolwiek będzie firmowany przez państwo? Tu padło pytanie, czy mieliśmy tego typu projekcję inwestycyjno-finansową na świecie, która nie była gwarantowana i bez udziału państwa. Ja szczerze mówiąc też bym chętnie odpowiedź na to pytanie poznała. Myślę, że to są kluczowe pytania z punktu widzenia inwestycji.

Moi przedmówcy skupili się na pytaniach o odbiór energii. Ja nie mam wątpliwości, że zapotrzebowanie na energię w Europie po 2030 roku będzie duże i że my tę energię jesteśmy w stanie jak nie zużyć w kraju, to sprzedać za granicę. Natomiast pytanie kluczowe jest o rozwój sieci dystrybucyjnych. Jeżeli spojrzymy na Konin, to czy pod tę inwestycję z Koreańczykami będą blokowane przyłącza w Koninie po zmniejszeniu tam produkcji energii opartej na węglu? Czy one będą dystrybuowane pomiędzy potencjalnych inwestorów, którzy są w stanie wcześniej dostarczyć nam potrzebne moce energii? Bo my cały czas jesteśmy na takiej fazie, że my odmawiamy jako państwo – ja nikomu nic nie odmawiam, ale jako państwo, właściciele sieci, poszczególne spółki odmawiają – przyłączy na nowe inwestycje OZE, bo nakłady na rozwój sieci są niewystarczające. Czy w ogóle planujecie w międzyczasie istotnie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój sieci, rozbudowę tych sieci, wzmacnianie i modernizację? Czy będziemy teraz blokować sieci, kupując energię z zewnątrz i importując ją po bardzo wysokich cenach, blokując jednocześnie rozwój odnawialnych źródeł energii? Oczywiście tutaj wracam z pytaniem zadanym już wczoraj, kiedy usiądziemy nad wszystkimi ustawami dotyczącymi wiatru? Zatem pytanie o blokadę przyłączy. Ja się o odbiór nie martwię. Martwię się o to, że my nie rozwijamy sieci dystrybucyjnych i przesyłowych.

Ostatnie chyba także ważne pytanie. Ono gdzieś tam też padło pomiędzy zdaniami, o ten etap komercjalizacji SMR-ów. Ja jednak podchodzę z nadzieją do kierunku małych reaktorów jako dobrego uzupełnienia, zwłaszcza dla energochłonnego biznesu. Pytanie, na jakim etapie my jesteśmy z komercjalizacją tego procesu w świetle wcześniej prezentowanego harmonogramu? Wydaje się, że faktycznie te małe reaktory mogą wyprzedzić budowę dużych inwestycji, chociażby na mniejszy zasób. Choć pewnie będzie drożej.

Ostatnie pytanie o zabezpieczenie infrastruktury krytycznej. W jaki sposób to planujecie? Czy dziś przy planowaniu inwestycji, nie tylko planujecie rozbudowę sieci, ale czy też planujecie w zakresie zabezpieczenia infrastruktury krytycznej? Mamy Nord Stream 2. Ledwo wybudowany i już podziurawiony. Nie wyobrażam sobie, żeby nie myśleć dzisiaj w dobie tego, co dzieje się na świecie, o zabezpieczeniu tej nowej infrastruktury energetycznej. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Robert Winnicki. Później pan poseł Stanisław Żuk. Może wtedy zakończymy ewentualnie pierwszą turę pytań. Mamy kolejne posiedzenie na ten sam temat, więc jeżeli nie padną wszystkie pytania na tym posiedzeniu, to może zachowajmy je na kolejne, które będzie niebawem. Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja nie będę mówił długo, ponieważ tak naprawdę kluczowe pytania padły w wypowiedziach moich przedmówców. Pozwolę sobie podsumować.

Po pierwsze jak z terminami? Kiedy możemy spodziewać się otwarcia pierwszego bloku, kiedy możemy spodziewać się uruchomienia pierwszych mocy? Konkretnie, w którym roku? Jaki jest na dzisiaj plan, jaka jest wykonalność?

Po drugie pieniądze. Skąd rządzący planują pozyskać pieniądze na te inwestycje?

Po trzecie pytanie zasadnicze. Jak to się dzieje, że nie ma umowy, a ogłaszany jest już kontrahent amerykański? Okazuje się, że model finansowy nie jest zabezpieczony, że wszystko jest w toku uzgadniania. A rządzący ogłaszają już coś, co jest zaledwie na poziomie, można powiedzieć, listów intencyjnych. To jest w ogóle wbrew sztuce, wbrew zasadom. To są 3 moje kluczowe pytania. Dziękuję, nie będę przedłużał.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Stanisław Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja dokonałem takiego szybkiego podsumowania tego materiału i tych wypowiedzi. Wynika z tych wyliczeń, że w sumie mówimy tak naprawdę o uruchomieniu w Polsce inwestycji do produkcji około 16 tys. MW. Jak weźmiemy te dwie elektrownie planowane przez państwo, to jest 6 tys. MW. SMR-y, to 25 po 300 MW to 7,5 tys. MW. Projekt biznesowy: dwie wersje są zapisane. Albo 2 bloki po 1400 MW, albo 4 po 1400 MW. Czyli jakby na to wszystko nie patrzeć, wychodzi 16-18 tys. MW. Polityka energetyczna państwa do 2040 roku mówi o 9 tys. MW. Wydaje mi się, że bezwzględnie te wszystkie planowane inwestycje: czy tak zwany model biznesowy, czy to, co państwo zamierza budować, czy to, co firma z udziałem Skarbu Państwa chce budować, czyli SMR-y, powinny być skoordynowane. Albo zmieniamy politykę, albo każdy robi, co chce i jak wyjdzie, to się zobaczy. Tak po prostu nie można planować na dłuższe lata rozwoju czy transformacji energetycznej państwa.

Do pana prezesa z spółki Polskie Elektrownie Jądrowe; pan powiedział, że wykonawca będzie uczestniczył w przygotowaniu projektu. Jeżeli tak, to proszę mi powiedzieć, jaką metodyką podchodzicie do realizacji inwestycji? Zaprojektuj, wybuduj czy po prostu projekt i wtedy wybieramy wykonawcę? Jeżeli jest tak, że najpierw tworzymy projekt wykonawczy – wykonawczy, bo to jest są dwa różne projekty, wstępny a wykonawczy to są dwa różne światy, jeśli chodzi o realizację takiego przedsięwzięcia – to na jakiej zasadzie wykonawca będzie uczestniczył w przygotowaniu projektu? Albo jest wykonawca w tym projekcie i już wiem z góry, że to będzie on, albo będziemy ogłaszać przetarg nieograniczony lub nieograniczony i wybierać wykonawcę.

Kolejne pytanie do państwa jest następujące: wiadomo, technologia, realizacja inwestycji, to jest oczywiste, że to duże przedsięwzięcie, ale jak w każdym przypadku, tak i w przypadku energetyki konwencjonalnej potrzebne jest paliwo. Mówię o rudach uranu. W przypadku każdej technologii, którą państwo zamierzacie realizować – w przypadku SMR-ów, czy dużych bloków 1000-1400 MW – państwo od razu zakładacie, że projektodawca czy współpracująca z wami firma również dostarczy paliwo i będzie dostarczać paliwo. Bo gdzie dzisiaj rudy uranu są na świecie, to my wiemy. Tego elementu nie można pominąć, bo on jest bardzo ważny. Jeżeli wiemy, że z kraju, który dzisiaj jest agresorem, też dużo rud uranu pochodziło… Albo z Ukrainy… Powiedzmy, że to są obszary mocno zagrożone. Czy Amerykanie albo Koreańczycy mają zapewnione źródła dostaw rud uranu? Bo bez tego się po prostu nic nie da zrobić. Biorąc pod uwagę poziom inwestycji, który jest zaplanowany w polityce energetycznej – a tu zderzamy się tylko z jednym obszarem – uważam, że w rządzie polskim powinien funkcjonować resort energetyki.

To jest moje prywatne zdanie. Bo dział energetyki w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w mojej ocenie jest za słabo umocowany, żeby takie poważne projekty w kraju realizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, za te liczne pytania. Ja się postaram na większość odpowiedzieć. Ewentualnie te, które były skierowane do pana ministra Sasina, Orlenu czy PEJ, zostawię panu ministrowi Kanthakowi albo prezesom spółek. Ale myślę, że na większość tych pytań odpowiem.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Przepraszam. Panie przewodniczący, panie ministrze, czy będzie można prosić o odpowiedź na piśmie na te wszystkie pytania? Chcielibyśmy poznać je jednak nie tak w przestrzeni tylko słowa mówionego, ale również pisanego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To wszystko jest pisane. Są protokoły i nagrania. Słowo powiedziane na Komisji jest słowem tak samo ważnym, jak i odpowiedź na piśmie.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Chyba nie będziemy musieli tego głosować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale oczywiście jeżeli pan minister uzna, że jakąś część odpowiedzi da na piśmie, to jak najbardziej jesteśmy za. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dlatego pytam pana ministra o taką możliwość.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dobrze. Wydaje mi się, że naprawdę na większość jestem w stanie tutaj teraz opowiedzieć, ale ewentualnie do kilku wątków, które będą wymagały uzupełnienia na piśmie, możemy zawsze wrócić.

Zaczynając od początku i kwestii podnoszonej przez pana posła Nowaka, ale też pod koniec przez pana posła Żuka, czyli miejsca energetyki jądrowej w miksie i tego, jak szybko zobaczymy ewentualnie niedobór mocy – jak szybko to sprawdziłem. Przyjmując szacunki pana posła Żuka na poziomie 16 GW i gdyby się one potwierdziły w rzeczywistości, to jest niecała połowa szczytu, który szacujemy na 2040 rok. Natomiast sądzę, że w tej chwili my będziemy dosyć ostrożnie podchodzić, przygotowując politykę energetyczną, do możliwości realizacji tych inwestycji jądrowych. Tak jak powiedziałem na początku, to są inwestycje, które zajmują czas. To jest raczej moc, która się pojawi w systemie właśnie w latach 30. Dopiero, nie wcześniej. Rzeczywiście to pytanie pana posła Nowaka jest zasadne: co będzie wcześniej? Wcześniej jest kwestia rozwoju OZE i będziemy rozwijać energetykę odnawialną poprzez rozwój offshore'u, ale także poprzez rozwój źródeł odnawialnych na lądzie, tj. wiatraków i paneli fotowoltaicznych. Pracujemy w tej chwili nad aktualizacją polityki energetycznej i przewidujemy, że w ciągu najbliższych tygodni, miesięcy będziemy w stanie przedstawić jakiś zrewidowany scenariusz dla polityki energetycznej. Biorąc pod uwagę obecne okoliczności geopolityczne, inwazje rosyjską na Ukrainę i wysokie ceny surowców, w tej rewizji będziemy się starać minimalizować rolę gazu w tym okresie przejściowym i w związku z tym przyspieszać z jednej strony rozwój energetyki odnawialnej, ale z drugiej strony wykorzystywać istniejące bloki węglowe trochę dłużej niż planowaliśmy. Może będzie to wymagało inwestycji na uelastycznienie czasu pracy tych bloków po to, żeby one mogły uzupełnić źródła odnawialne. Jest rzeczą oczywistą, że nie będziemy w stanie wyłączyć mocy starej, zużytej technicznie, jeżeli nie wybudujemy do tego czasu nowych źródeł mocy. Dlatego tak kluczowe są te inwestycje w krótszym horyzoncie czasowym w OZE, a w dłuższym w energetykę jądrową.

Jeśli chodzi o kwestie finansowe, to tutaj było bardzo dużo pytań i różne wątki były poruszane. Kilka uwag w tym zakresie. Po pierwsze, jeżeli chodzi o kwestię kosztów

i wpływ czasu na wzrost tych kosztów, to przedłużanie się tych głównych projektów generuje przede wszystkim wyższe odsetki. To generuje też wzrost kosztów finansowych, generuje większy koszt dla tych projektów. Natomiast z drugiej strony trzeba też mieć świadomość, że czas na realizację poszczególnych komponentów tych elektrowni jest też związany z kosztami. To jest oczywiste, że jeżeli pójdziemy do huty, która miałaby wyprodukować dla nas jakieś części, powiedzmy rury, i powiemy, że je potrzebujemy na jutro, to cena będzie inna, niż w przypadku, jeśli powiemy, że potrzebujemy ich za 6 miesięcy. Oczywiście, że będziemy musieli pod tym kątem podejmować decyzje tak, żeby właśnie optymalizować harmonogram realizacji projektu, ważąc konsekwencje finansowe takich decyzji. Wszystko po to, żeby minimalizować koszt realizacji tego projektu.

Jeżeli chodzi o koszty finansowe, to w zależności od tego, jakie jest źródło kapitału, są one różne. W odniesieniu do pytań, które się pojawiły odnośnie do udziału inwestora w projekcie państwowym – oprócz kwestii strategicznych, które zostały tutaj podniesione na przykład przez pana posła Koniecznego, z którymi absolutnie się zgadzam – ta perspektywa jest rzeczywiście istotna. To jest też kwestia kosztów takiego ewentualnego udziału. Bo jeżeli okazałoby się, że koszt takiego kapitału jest dużo droższy niż kapitał, który moglibyśmy pozyskać z instytucji finansowych w formie na przykład pożyczek, to należy się zastanowić też dwa razy, czy taki udział kapitałowy jest uzasadniony.

Kwestia całkowitego kosztu projektu i rozbieżności, które pani poseł Zielińska zauważyła w tych wypowiedziach, jeżeli dobrze kojarzę wypowiedzi, do których pani poseł się odnosi, to pani sekretarz Granholm mówiła o koszcie całego programu jądrowego, czyli realizacji w dwóch lokalizacjach. Dlatego wspomniała o 40 mld. Pan premier Morawiecki wspomniał o jednej lokalizacji. Stąd ta różnica w tych kwotach, które tutaj były podawane.

Jeżeli chodzi o koszty, to też było kilka uwag odnośnie do zasadności ekonomicznej tych inwestycji i porównanie tych inwestycji z OZE w kilku interwencjach. Odnosząc się do tej kwestii, my patrzymy jako rząd na koszt całkowity tych inwestycji dla społeczeństwa, czy to jest energia odnawialna, czy to jest energetyka jądrowa. Oczywiście, że każda taka inwestycja wiąże się z koniecznością realizacji szeregu inwestycji infrastrukturalnych, od sieci przez wspomniane drogi, linie kolejowe. W przypadku na przykład offshore'u to jest też budowa portów do obsługi tych farm wiatrowych. Musimy patrzeć jako państwo na całkowity koszt. Bo być może inwestor, stawiając wiatrak, wyda dużo mniejsze pieniądze na megawatogodzinę niż w energetyce jądrowej. Ale jeżeli się dołoży do tego to, co konsumenci będą musieli pokrywać w postaci inwestycji w sieć, w magazyny energii, bilansowanie sieci, to tak naprawdę te koszty są porównywalne. Mamy takie zestawienie, wyliczenia były zrobione przy przygotowaniu polityki energetycznej. Oczywiście będziemy też analizować te założenia finansowe. Ale to są założenia w polityce energetycznej sprzed 2 lat. Absolutnie jesteśmy świadomi wszystkich problemów, o których tutaj była mowa, kwestii odmów przełączeń, konieczność inwestycji w sieci. To jeden z kluczowych obszarów inwestycji. Jeżeli chcemy umożliwić modernizację naszej energetyki, to musimy inwestować w sieć. Te sytuacje odzwierciedlają to, o czym mówię, że nie możemy patrzeć wąsko tylko na koszty inwestycji w samo wytwarzanie, ale trzeba patrzeć na całkowite koszty wygenerowane przez poszczególne technologie.

Kwestia notyfikacji w Komisji, bo kilku posłów o to pytało. Rzeczywiście termin minął bodajże dzisiaj czy wczoraj dla Komisji. To nie jest nic nadzwyczajnego, że Komisja się kilka dni spóźnia z odpowiedzią. Sprawdziliśmy to na roboczo z Komisją i potwierdziliśmy, że możemy się spodziewać odpowiedzi na dniach. Zatem spodziewamy się, że w najbliższych dniach dostaniemy odpowiedzi. Nie przypuszczam, żeby tutaj były istotne konsekwencje dla projektu ustawowego, ale oczywiście lepiej poczekać na tę formalną odpowiedź.

Były pytania o zabezpieczenie tych instalacji jądrowych. To jest oczywiście coś, co bierzemy pod uwagę, obserwując ostatnie wydarzenia i informacje publiczne, które się pojawiały też w kilku innych państwach NATO i zabezpieczamy instalacje. Oczywiście te wszystkie działania są oklauzulowane, więc jeżeli Komisja będzie zainteresowana rozmową na ten temat, to możemy pewnie zorganizować ją z udziałem naszych służb z odpowiednią klauzulą dostępu do informacji niejawnych.

Jeszcze patrzę na te pytania… Część tych aspektów zostawię bardziej dla Ministerstwa Aktywów Państwowych celem wyjaśnienia. Ale w kwestii decyzji biznesowych,

udziału inwestorów prywatnych w tym projekcie i jak to widzimy z perspektywy planowania całej polityki energetycznej państwa? My widzimy to jako uzupełnienie działań, które były podejmowane dotychczas jako sposób na przyspieszenie modernizacji naszego systemu energetycznego. Jeżeli firmy prywatne będą skłonne zaangażować swój kapitał w takie przedsięwzięcia, to tylko przyspieszy i ułatwi modernizację naszego systemu energetycznego. Pod tym kątem to jest z naszej perspektywy dobra rzecz. Inwestycje jądrowe w formie projektów biznesowych się zdarzają. W Stanach większość projektów jest tak realizowana. A bliżej nas to w Finlandii najczęściej wybierany jest taki model, w którym kilka firm przemysłowych łączy siły i razem stawia elektrownię jądrową, dla której oni będą głównym klientem. W naszym przypadku polskie firmy przemysłowe rozważają raczej mniejsze reaktory – SMR-y. To jest podobna logika. Wybudowanie bloku jądrowego, który odpowiada potrzebom własnym takich przemysłów energochłonnych.

Były pytania o umowę i relacje z Westinghouse i Bechtel – to zostawię panu prezesowi Stępniowi. Także jeżeli chodzi o harmonogram uzyskania poszczególnych decyzji...

A, przepraszam, w kontekście pytań finansowych o jednym zapomniałem, o pytaniu pana posła Winnickiego. Skąd będą pieniądze na ten projekt? W propozycji amerykańskiej mamy też zawarte konkretne propozycje finansowania. Udziału zarówno kapitałowego – tutaj są te wszystkie zastrzeżenia, o których mówiłem wcześniej – ale też udziału dłużnego, które by właściwie pokrywały większość kosztów związanych z tym projektem. To jest częsta praktyka przy takich projektach, że agencje państwowe, które finansują eksport takich dużych projektów technologicznych, wspierają realizację takich projektów. Dlatego można się spodziewać, że oprócz zaangażowania amerykańskiej agencji eksportowej, agencje eksportowe z innych państw, które będą zaangażowane w realizację tylko projektu. Bo część komponentów pewnie będzie zamawiana w innych państwach. To też może mieć swój udział w finansowaniu tego projektu. Dla nas to będzie raczej kwestia właśnie optymalizacji tych kosztów, żeby minimalizować cenę, którą konsument na końcu zapłaci. Ale w tym kontekście należy jeszcze pamiętać o jednej istotnej rzeczy. O tym, że duża część tych kosztów zostanie wydana w Polsce, z korzyścią dla polskich firm, dla polskiego przemysłu. Szacujemy, że dla pierwszego bloku to będzie rząd 40%, ale to wzrośnie aż do 80% na końcu, razem z rozwojem tego łańcucha dostaw w Polsce. Nie mówię już o udziale polskich firm w projektach, które będą realizowane w naszym regionie. W Europie jest kilka projektów jądrowych, czy to SMR-ów, czy to dużych bloków węglowych, w których też polskie firmy będą miały swój udział.

Ostatnie pytanie, na które przynajmniej częściowo odpowiem, jeżeli chodzi o dostawy paliwa, ale może pan prezes Stępień uzupełni. To jest oczywiście bardzo istotna kwestia – zabezpieczenie dostaw paliwa. W przypadku bloków jądrowych, w odróżnieniu od bloków, które funkcjonują na paliwach kopalnych, dużo łatwiej jest składować dużo większe ilości tego paliwa na miejscu. Pod tym kątem to jest lepsze narzędzie do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Wiemy, że u naszych sąsiadów, którzy mają takie bloki, rezerwy paliwa przy tych blokach obecnie sięgają 2-3 czy nawet 4 lat funkcjonowania tych bloków. Bo stosunkowo mało miejsca zajmuje takie paliwo. W przypadku Westinghouse jeszcze chciałem zwrócić uwagę na to, że udziałowcem w przypadku tej transakcji została firma Cameco, czyli drugi największy producent uranu na świecie. Niewątpliwie to tworzy też przestrzeń do pewnych synergii i do wzmożonej współpracy także w tym łańcuchu produkcji paliwa, i z udziałem firmy, która realizuje ten projekt.

To może pan prezes Stępień w tych kwestiach i też może pan minister Kanthak, jeżeli będzie chciał coś uzupełnić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, może pozostawmy to na kolejne posiedzenie, bo jest poświęcone temu samemu tematowi. To może zakończmy teraz posiedzenie i za chwilę zaczniemy kolejne, kontynuując ten sam temat, tylko z wniosku innego klubu. Jest zgoda? To jest na ten sam temat, więc odpowiedzi, będą, jak sądzę, takie same. Dobrze. Dziękuję w takim razie. Szanowni państwo, wyczerpaliśmy dyskusję na tym posiedzeniu. Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie. Po podpisaniu listy rozpoczniemy kolejne posiedzenie na ten sam temat.